

Sygn. akt **V Ca 2073/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maria Dudziuk (spr.)
Sędziowie:	SO Jan Bołonkowski SR del. Artur Grajewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Żurad-Roś

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. N. i N. N.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt I C 5000/16

1. oddala obie apelacje;

2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz T. N.

i N. N. solidarnie kwotę 315 (trzysta piętnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2073/17

UZASADNIENIE

Powodowie T. N. oraz N. N. pozwem z dnia 26 października 2016 r. (data nadania) wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3640 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2015 r. do dnia zapłaty, jak też o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

W piśmie procesowym z dnia 25 stycznia 2017 r. strona powodowa podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, nadto podnosząc, że powodowie są narażeni na dochodzenie kwoty spłaty kredytu przez ubezpieczyciela tytułem regresu.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz T. N. i N. N. kwotę 2342,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (2.), oraz zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz T. N. i N. N. kwotę 462,36 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego:

W dniu 11 kwietnia 2007 roku T. N. oraz N. N. zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) indeksowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 176 526 zł (zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy) - celem sfinansowania zakupu mieszkania.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z (...) S.A. Kredytobiorca był natomiast zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła $1/12$ z $0,81\%$ kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 125,00 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa według tabeli kursów walut obcych Banku (...) (§ 9 ust. 3 umowy). Ponadto zgodnie z ustępem 7 tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 141 220,80 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z (...) S.A. Kredytobiorca, na podstawie § 9 ust. 8 umowy był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 1298 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 141 220,80 zł Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 141 220,80 zł, pozwany Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. W § 11 ust. 5 wskazano, iż w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu.

Przed zawarciem powyższej umowy kredytowej, powodowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu. Decyzja przyszła po 2-3 tygodniach, posiadała informację o ubezpieczeniach mieszkania

i na życie. W trakcie spotkań w banku, konsultantka przedstawiła powodowi koszty kredytu, tj. koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz ubezpieczenia na życie. Umowę nr (...) powodowie zobaczyli dopiero w dniu jej podpisania w siedzibie banku. Nie mogli jej skonsultować wcześniej mimo takiego wniosku. Nie otrzymali informacji, że mogą modyfikować postanowienia umowy. Powodowie uzyskali informację, że opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wystarczy na trzy lata. Z treści umowy, powód wywnioskował, że mogą być maksymalnie 2 składki. Kredyt, który wzięli powodowie był na 100% wartości mieszkania. W dacie zawierania umowy o kredyt hipoteczny nr (...), powodowie nie posiadali dodatkowych środków finansowych, lokat oraz nieruchomości. Powodowie nie zostali poinformowani, że ubezpieczenie niskiego wkładu chroni bank a nie ich. Powodowie uważali zaś, że to oni są objęci ochroną ubezpieczeniową. Powodowie nie otrzymali też Umowy Generalnego Ubezpieczenia. Regulamin został im przedstawiony i zapoznali się z nim, jednak nie otrzymali go.

Przy zawarciu umowy o kredyt hipoteczny nr (...) kredytowej powodowie udzielili Bankowi pełnomocnictwa do dokonywania w ich imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczowej umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez Bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorcy wyrazili zgodę na obciążenie ich rachunku bankowego bez uzyskania ich oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorcy udzielili także Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 80% wartości nieruchomości.

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu Bank pobierał opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów

w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-o miesięczny okres.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt unww wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego to ubezpieczenie przejściowe, występujące w przypadku, gdy klienci nie posiadali wkładu własnego. Klienci mogli zaproponować zabezpieczenie na innej nieruchomości albo aktywach. Klient nie był stroną tego ubezpieczenia.

(dowód: zeznania świadka A. P. k. 397-403)

Ponadto wnioskującym o kredyt hipoteczny powodowi przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, w tym kursem franka szwajcarskiego, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez Bank (...) S.A. z dnia 19 września 2006 r. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na

datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości

raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej (świadczonej przez (...) S.A.) został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 1298 zł. Kwota ta została pobrana przez pozwanego bank w dniu 7 maja 2007 roku. (...) S.A. (następcy prawnego (...) S.A.) została przekazana kwota 779,00 zł.

Wobec nieosiągnięcia salda kredytu po kolejnych 36 miesiącach określonego w umowie pozwany Bank obciążył rachunek bankowy powodów w dniu 30 kwietnia 2010 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 2274 zł.

Kolejno, pozwany Bank obciążył rachunek bankowy kredytobiorców (powodów) w dniu 30 kwietnia 2013 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej świadczonej przez ubezpieczyciela wybranego przez bank w kwocie 2720,00 zł. Zaś w dniu 29 kwietnia 2016 roku opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 2342,00 zł. Z tego tytułu, na rzecz (...) S.A. została przekazana kwota 65,00 zł, zaś do (...) S.A. kwota 2277,00 zł.

Bank (...) S.A. w W. zwrócił powodom kwotę 4944 zł, z tytułu pobrania drugiej składki pobranej w 2010 r. oraz trzeciej składki pobranej w 2013 r.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. został wezwany w dniu 1 października 2015 r. do zapłaty kwoty 3640 zł, tj. kwoty odpowiadającej pozostałym dwóm składkom. Nie spełnił jednak przedmiotowego żądania.

(...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. Vienna (...) (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. (...).

Z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla umowy kredytowej nr (...) z konta powodów została pobrana kwota 1 298,00 zł, zaś do (...) S.A. (następcy prawnego (...) S.A.) została przekazana kwota 779,00 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 11 kwietnia 2007 roku i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których Bank potrącał z rachunku bankowego powodów kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1

k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Poza sporem pozostawało także, że pozwany Bank pobrał od powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwoty: 1298 zł w dniu 7 maja 2007 r., 2274 zł w dniu 30 kwietnia 2010 r., 2720 zł w dniu 30 kwietnia 2013 r. oraz 2342 zł w dniu 29 kwietnia 2016 r. Nie było także kwestionowane, że kwota 4994 zł, stanowiąca sumę kwot pobranych w 2010 r. oraz 2013 r. została powodom zwrócona. Powodowie kwestionowali natomiast nałożenie na nich, jako kredytobiorców i konsumentów, obowiązku poniesienia kosztów UNWW i ostatecznie domagali się zwrotu tych kwot za pierwszy okres 36 miesięcznej ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 1298 zł oraz czwartej składki pobranej z tego tytułu w kwocie 2342 zł.

Wobec powyższego powodowie kwestionowali postanowienia § 9 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu podnosząc, że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanego, a zatem to nie kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej. Powodowie podnosili, że sporne postanowienia umowne stanowią klauzulę abuzywną w rozumieniu przepisu art. 385 1 k.c. i nie wiążą konsumenta.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne jedynie w zakresie roszczenia powodów o zapłatę na ich rzecz kwoty 2342 zł pobranej w dniu 29 kwietnia 2016 r., na którą to kwotę składała się składka z tytułu UNWW, za dalszy 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że pozwany Bank nie był uprawniony do pobrania, od powodów powyższej kwoty, albowiem została ona potrącona w oparciu o niedozwolone klauzule umowne, tj. § 9 pkt 9 umowy. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że postanowienie tego wzorca umownego, w oparciu o który pozwany Bank pobrał od powodów opłatę za dalszy 36 miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy, a jednocześnie, że postanowienia § 9 pkt 7-9 nie określają głównych świadczeń stron.

Ponadto zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany Bank był uprawniony do pobrania od powodów kwoty 1298 zł, będącej pierwszą z opłat z tytułu UNWW, nie dopatrując się w § 9 pkt 8 umowy o kredyt hipoteczny nr (...) cech abuzywności.

W przedmiotowej sprawie pozwany Bank w umowie kredytowej łączącej go z powodami zamieścił klauzulę, nakładającą na kredytobiorcę obowiązek ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej wysokości składki ubezpieczenia. W ocenie Sądu Rejonowego, rzeczą wtórną jest możliwość przewidziana w § 9 ust. 10 umowy kredytowej, dokonania przez bank zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Należy podkreślić, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się natomiast jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie w istocie głównym jej beneficjentem.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów UNWW, wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają pod kontem faktu kształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy.

W ocenie Sądu Rejonowego, wbrew stanowisku pozwanego, postanowienie umowne, przewidujące obowiązek uiszczania przez powodów opłaty z tytułu refinansowania kosztów UNWW w żadnym razie nie należało do głównych świadczeń stron umowy kredytowej, która łączyła strony niniejszego procesu. Za świadczenia główne stron należy bowiem uznać elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia w ogóle nie doszłoby do jej zawarcia. Tymczasem nie ulega wątpliwości Sądu Rejonowego, iż do głównych świadczeń

stron w stosunkach obligacyjnych wynikających z umowy kredytowej należą: świadczenie pieniężne kredytodawcy - suma kredytu oraz świadczenie kredytobiorcy - ratalna spłata kwoty kredytu podwyższonej o określone umownie odsetki i prowizję.

Bezsprzecznie, klauzula umowna wskazana jako abuzywna nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu Rejonowego, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy UNWW, nie można uznać jako świadczenia główne stron umowy kredytowej zwłaszcza, iż pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono jedynie elementów istotnych umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego, kwestionowana przez powoda klauzula nie reguluje głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art.

43¹ k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powoda postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek

i prowizji. Zdaniem Sądu Rejonowego zabezpieczenie kredytu w zakresie nww stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotowe 3% ubezpieczeniowej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególna opłata zawiązana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę (powodów). W rezultacie powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał, że kwestionowana opłata nie jest w żadnej mierze elementem wynagrodzenia pozwanego Banku ze stosunku umowy kredytu. Obowiązku zapłaty opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie można utożsamiać z obowiązkiem spłaty kredytu hipotecznego czy zapłaty prowizji za kredyt, a tym

samym opłacie tej nie można z góry przypisywać cech świadczenia głównego stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że należy ograniczyć zakres negatywnej przesłanki kontroli umów do klauzul, które wyłącznie „określają” świadczenie główne. Natomiast świadczenia, które niejako w sposób bardzo pośredni jedynie „związane” są ze świadczeniem głównym, nie można zakwalifikować jako postanowienia określającego główne świadczenie.

Skoro postanowienia dotyczące opłaty z tytułu UNWW nie określały głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny, zatem mogą być one uznane za klauzule niedozwolone i tym samym podlegają ocenie, czy kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla powodów, jako konsumenta, wiążące.

W tym kontekście dokonując analizy materiału dowodowego, Sąd Rejonowy doszedł przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami w zakresie opłacania przez kredytobiorcę składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane. Warto nadmienić, że zeznań powoda jednoznacznie wynika, że powodowie umowę zobaczyli dopiero w dniu jej podpisania w banku i nie mogli jej skonsultować wcześniej mimo, że złożyli taki wniosek. W rezultacie powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących kosztów UNWW. W realiach sprawy niniejszej, ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjną czynnością,

której odmowa przez konsumenta skutkowałaby odmową przyznania im tegoż kredytu w wybranej przez nich opcji kredytowania wartości nieruchomości, którą w planach mieli nabyć powodowie. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wywieść można wniosek, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodami nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego Banku – co

także podkreślił Bank w swej odpowiedzi na pozew. W wypadku powodów negocjacje ani indywidualne uzgodnienia w zakresie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miały miejsca. Przekaz taki płynie także wprost z zeznań powoda przesłuchanego w charakterze strony.

Sąd Rejonowy wskazał również, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany Bank nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności. W doktrynie przyjmuje się również, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie postulowaną przez pozwanego Bank teoretyczną możliwość negocjacji.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu”. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 3851. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

Biorąc zatem powyższe pod uwagę, nie ulegało wątpliwości Sąd Rejonowy, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacom. Ponadto, co również zostało stwierdzone przez Sąd Rejonowy, klauzula nie odnosiła się do głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny.

Z uwagi na powyższy wniosek, Sąd Rejonowy zobligowany był odnieść się do kwestii objętej sporem, a mianowicie czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy - jedynie bowiem w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta (powodów).

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r., sygn. akt XVII AmC 624/09, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał m.in., że zakwestionowany w nim (uznany za abuzywny) zapis umowny narażał konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie wynikają z wykonania umowy, a powodowane są wyłącznie brakiem staranności i lojalności w wykonywaniu zobowiązania przez bank, co skutkuje uznaniem przedmiotowego postanowienia wzorca umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszające interes ekonomiczny konsumenta. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem a celem, dla którego konsument taki koszt ponosi.

W toku procesu, strona pozwana wskazywała ekwiwalentności świadczeń, pomiędzy nią a powodami jako konsumentami. Ustosunkowując się do tego rodzaju argumentacji Sąd Rejonowy wskazał na istnienie dwóch znaczeń tego pojęcia: ekonomicznego oraz prawnego.

W ujęciu ekonomicznym Bank przedstawiał ciężar wynikający z obowiązku uiszczenia kwot pieniężnych z tytułu składek spoczywający na powodach jako jeden z elementów poniesienia kosztów uzyskania dostępu do pieniądza. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci unww jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Zauważyć jednak należy, że z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś Banku istotny jest zaś tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od Banku. Rezultatem tego interesu jest ekonomicznie rozumiana cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem, a zatem z udostępnieniem mu pieniądza. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną pełniło unww, zwracane Bankowi przez powodów. Obciążenie to stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z

brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Zatem z punktu widzenia ekonomicznego ciężar ten, niezależnie jak zostanie nazwany w umowie stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń Sąd Rejonowy stwierdził, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony Banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Skoro bowiem, w interesie banku powinno być pozyskanie

jak największej liczby kredytobiorców, to wszelkie obostrzenia w tym względzie mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Argument ten mógłby dotyczyć również ustalenia wskaźnika LTV, limitującego zaangażowanie finansowe banku w stosunku do ustanowionych zabezpieczeń i pozbawiającego możliwości dostępu do kredytu osób, które żadnymi środkami własnymi nie dysponują bądź dysponują nimi w wysokości mniejszej niż określony procent wartości inwestycji. Samej zasadności ustalenia tych ograniczeń powodowie zaś nie kwestionują, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu

własnego odpowiedniej wartości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy podzielił się stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajęte w wyroku z 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12.

W wyroku tym SA stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia

kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony in extenso pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Tym samym w modelowym układzie stosunków bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czyją rzecz uiszcza opłatę równą składce – czy na rzecz ubezpieczyciela czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku

poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu unww jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał, że teza o nieekwiwalentności obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia prowadziłaby do uznania, że generalnie konstrukcja ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego jest instytucją z punktu widzenia prawa cywilnego zakazaną. Cechą, do której powodowie przywiązują największą wagę stawiając zarzut abuzywności jest ponoszenie przez nich ekonomicznego ciężaru ustanowienia tego dodatkowego zabezpieczenia. Skoro tak to konsekwentnie uznać należałoby za niedozwolone, ze względu na analogiczną cechę dystynktywną, wszelkie postanowienia umowne w zakresie zabezpieczeń, które w stosunku pokrycia mają stosunek prawny odpłatny. W tych okolicznościach analogicznie za niedozwolone

należałoby uznać ubezpieczenie spłaty kredytu udzielone bankowi przez ubezpieczyciela na podstawie umowy zawartej przez powodów z tym ubezpieczycielem. W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw prawnych do takiego generalnego zakwestionowania dopuszczalności zawierania wyżej wymienionych umów.

Teza o nieekwiwalentności świadczenia nie mógłby się również, w ocenie Sądu Rejonowego, ostać na gruncie prawnym. Jego istotą był zwrot wydatku poczynionego przez bank na umorzenie zobowiązania łączącego go z podmiotem trzecim, na podstawie którego to zobowiązania podmiot ten asekurował Bank od ryzyka niewypłacalności kredytobiorcy w określonej części.

Postanowienie to stanowiło składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez Bank powodom kredytu. Słusznie zatem argumentował pozwany, iż brak było podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczenie interesów Banku w relacjach z powodami będzie miała po stronie Banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne. Powodowie zobowiązywali się do świadczenia na rzecz Banku celem zabezpieczenia jego interesów i celem uzyskania dostępu do środków pieniężnych. Rozpatrywana konstrukcja służy, w świetle treści i znaczenia umowy kredytu zabezpieczeniu interesów pozwanego. Ubezpieczenie, którego koszty powodowie zobowiązali się zwrócić pozwanemu ma za swoją typową przyczynę zabezpieczenie cudzego interesu. W tak określonej przyczynie prawnej konstrukcji UNWW, mającej bezpośrednie przełożenie na zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów tego ubezpieczenia, rozpoznać należy *causae cavendi* (zabezpieczenia cudzych interesów). Z tego punktu widzenia kategoria ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu nie przystaje do charakteru prawnego tego zobowiązania, podobne jak nieprzystawalne byłoby jej rozważanie do innych czynności zabezpieczających: ustanowienia hipoteki czy zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Trafnie pozwany podnosi tożsamość konstrukcji prawnej analizowanego zobowiązania z ostatnim z obowiązków. Gdyby podążać tokiem myślenia powodów również to ostatnie zabezpieczenie, ze względu na samą swoją konstrukcję, w której nie występuje świadczenie wzajemne, należałoby a priori uznać za abuzywne. W ocenie Sądu Rejonowego brak zaś do tego dostatecznych podstaw prawnych. Na problem ten zwrócił uwagę również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 maja 1993 r. (III CZP

52/93) wskazując w odniesieniu do hipoteki, że interes nabywcy tego prawa (wierzyciela hipotecznego), wyznaczany przez funkcję ekonomiczną hipoteki, polega na uzyskaniu zabezpieczenia dla wiarygodności, czyli samej tylko "kompetencji" do wszczęcia postępowania celem wyegzekwowania swego roszczenia z rzeczy obciążonej z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi każdorazowego jej właściciela. W sytuacji więc, gdy zabezpieczana wiarygodność pochodzi ze stosunku kredytu bankowego, którego udzielanie - za zabezpieczeniem

- stanowi główną część działalności zarobkowej banków, nie można nabycia prawa hipoteki przez bank traktować jako czynności nieodpłatnej. Przeciwnie, w stosunkach kredytu bankowego trzeba przyjąć, że ustanowienie zabezpieczenia stanowi zwykły i w zasadzie konieczny element

powinności kredytobiorcy, realizowanych na rzecz kredytobiorcy. Ścisłe rozumienie pojęcia odpłatności nakazywałoby uiszczenie przez bank kredytobiorcy opłaty za ustanowienie hipoteki. „Nie byłoby to zgodne z życiowym doświadczeniem i praktyką gospodarczą, z których wynika, że

o kredyt zabiega kredytobiorca, jego zatem zadaniem jest ustanowić zabezpieczenie.”. Pogląd ten Sąd orzekający w sprawie podzielił również w odniesieniu do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Również i w odniesieniu do tej instytucji oczekiwanie już tylko samej odpłatności (niekoniecznie ekwiwalentnej) nie przystaje do funkcji jaką pełni ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako element pewnej całości, którą tworzy umowa kredytu. W odniesieniu do tej funkcji UNWW naruszenie granic interesu wyznaczanych przez funkcję tego postanowienia nie polega na braku ekwiwalentności, lecz na ewentualnym nadmiernym zabezpieczeniu interesów jednej ze stron – tutaj Banku. Właściwym byłoby w tym miejscu posługiwanie się pojęciem nadzabezpieczenia,

nie zaś braku ekwiwalentności. W ocenie Sądu Rejonowego takie nadzabezpieczenie jednak nie wystąpiło, albowiem unww jest mechanizmem niwelującym szczególne ryzyko Banku polegające

na udzieleniu kredytu przewyższającego progi ostrożnościowe, tj. w zakresie przewyższającym 80

% wartości zabezpieczenia rzeczowego. Tego ryzyka nie pokrywa już hipoteka, stąd kumulacja tych dwóch środków nie może prowadzić do uznania Banku za nadmiernie zabezpieczony.

W ocenie Sądu Rejonowego, w świetle powyższych rozważań, kwestionowane postanowienie umowne, nie może zostać uznane za naruszające zasadę ekwiwalentności. W dalszej zaś konsekwencji, należy uznać, że unww nie jest konstrukcją niesłuszną, jak też co do zasady, z góry klauzulą abuzywną. Chociaż nieuzgodnione indywidualnie, nie naruszają rażąco interesów powodów jako konsumentów.

Inaczej rzecz ma się w przypadku § 9 pkt 9 umowy o kredy hipoteczny. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, § 9 pkt 9 łączącej strony umowy należy uznać za kształtujący prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy. Postanowienie tam zawarte należy odczytywać łącznie z rozdziałem 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, a ściślej rzecz ujmując § 7 tegoż regulaminu.

W tym bowiem przypadku, zdaniem Sądu Rejonowego doszło po stronie pozwanego banku do naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych względem powodów do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez Bank, w szczególności określonym w § 9 pkt 9 umowy, zawierającym postanowienie o konieczności zwrotu przez konsumentów kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczeniowej, prowadziło do rażącego naruszenia interesu powodów.

Rozważając ten wątek Sąd Rejonowy zaczął od stwierdzenia, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. W jego ocenie deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem

o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyżej powołanym wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r.). W orzecznictwie wskazuje się, że działanie odbiegające od przyjętych standardów postępowania przez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w stanie niewiedzy klienta co do istotnych elementów tego stosunku pozostaje

w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07.). W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania łączącego go z przedsiębiorcą postanowienia za niedozwolone, o ile brak tej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący.

Określając wzorzec przeciętnego konsumenta podnosi się, że art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Z drugiej jednak strony akcentuje się, że ideą przyświecającą koncepcji niedozwolonych klauzul umownych jest założenie obrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami profesjonalisty - przedsiębiorcy. Idea ta zakłada pewien typ konsumenta rozważnego, rozsądnego tzn. takiego,

który postępuje racjonalnie, stosując rozsądne reguły poznawcze, ma świadomość przysługujących mu uprawnień i otaczającą go rzeczywistość ocenia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Konsument ten jednak nie musi znać wszystkich uregulowań dotyczących stosunku prawnego, w którego zawarcie się angażuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2008

r., VI ACa 1091/07). W istocie zatem wymóg należytej samoinformacji konsumenta należy odnieść do stopnia skomplikowania stosunku, który zamierza nawiązać, upowszechnienia wiedzy na temat rozwiązań typowo funkcjonujących w danych stosunkach prawnych. Zwolnienie przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zaniechanie udzielenia należytej informacji konsumentowi dotyczy z reguły rozwiązań, o których wiedza jest na tyle upowszechniona, że można oczekiwać od konsumenta, aby przystępując do procesu zawarcia umowy zapoznał się z nią samodzielnie. Istotny w tym względzie jest stan wiedzy konsumenta w chwili zawierania umowy (art. 385² k.c.).

W nawiązaniu do powyższego, Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego, którego ciężar, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodowi. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Niezaprzeczalnym jest, że przytoczony rozdział, zatytułowany koszty kredytu, zwiiera głównie wzory na podstawie których klient sam według Banku może sobie obliczyć koszty związane z kolejnymi okresami ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, dokonane takowych wyliczeń, ostatecznie, z perspektywy klienta stało się jednak niemożliwe. W punkcie 6 owego regulaminu, stwierdza się, bowiem że podstawą dla wyliczenia opłaty dotycząca refinansowania kosztów unww dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia składki jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walt Obcych obowiązującej w Banku w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – przypadki przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy. Głównym problemem jest jednak to, że klient, nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem a ubezpieczycielem, w szczególności nie wie jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny trzy letni okres.

Jednocześnie, w ocenie Sądu o ile sam zapis § 9 pkt 9 nie jest sformułowany w sposób niejasny, to w połączeniu z rozdziałem 4 regulaminu § 7, nie pozostawiał wątpliwości, że nie pozwala klientowi na samodzielne wyliczenie wysokości kolejnej składki ubezpieczenia. To z kolei sprawia, że interes konsumenta jest realnie naruszony. Nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której na klienta jest narzucone pewne zobowiązanie, a jego realny – finansowy wymiar niejako materializuje się dopiero w momencie pobrania składki z konta konsumenta. Już tylko na marginesie niniejszych Sąd Rejonowy zwrócił uwagę że fakt, czy powodowi został doręczony regulamin, kiedy to nastąpiło, jak też, czy przed podpisaniem umowy mieli oni możliwość zapoznania się z nim, nie miał w istocie znaczenia.

Nadto, w ocenie Sądu Rejonowego, zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Pozwany mógł zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Bank nie udostępnił bowiem klientom (powodom) podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego z Towarzystwem Ubezpieczeń. Bez tych danych, zawarte w regulaminie wzory stawały się tak naprawdę bezużyteczne. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, że treść § 9 pkt 9 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających ich interes. W ocenie

Sądu Rejonowego, postanowienia te, które w gruncie rzeczy dotyczą dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, należało uznać za abuzywne.

Na abuzywność danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności, na które powoływał się w swych pismach przygotowawczych pozwany Bank m.in.: motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli, jej świadomość wyboru opcji kredytu z dodatkowym unww, bądź atrakcyjne warunki kredytu indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego. Okoliczności te nie mają znaczenia dla oceny abuzywności konkretnej klauzuli. To, że dany kredyt jest korzystniejszy od innych kredytów oferowanych przez bank nie daje uprawnienia pozwanemu Bankowi, aby ten wprowadzał zapisy do umowy rażąco naruszające dobre obyczaje i interesy kredytobiorcy.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że skutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego ma miejsce w rozpoznawanej sprawie częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa kredytu hipotecznego pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*.

W świetle wszystkich powyższych racji Sąd Rejonowy uznał za zasadne roszczenie powodów co do kwoty 2342 zł, tj. kwoty uiszczonej za dalsze okresy świadczonej ochrony ubezpieczeniowej. Roszczenie to podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c., albowiem odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), o czym orzeczono w pkt 1 sentencji orzeczenia.

Powództwo podlegało oddaleniu, co do kwoty 1298 zł, pobranej przez pozwanego bank tytułem pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, albowiem Sąd Rejonowy nie dopatrył się w postanowieniu, nakładającym ten obowiązek, cech abuzywności.

Wskazać bowiem należy, że postanowienie, mówiące, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1298 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej został sformułowane w sposób jasny i nie budzący wątpliwości. Klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. W tym miejscu należy odwołać się do pojęcia przeciętnego konsumenta, tj. rozsądnego, dbającego z należytą starannością o swoje interesy. Osoba taka, a można z pewnością powiedzieć, że powodowie są rozsądnymi konsumentami, czytając powyższy zapis, niewątpliwie dowiaduje się, jaką kwotę będzie zobowiązany uiścić na rzecz banku, za jaki okres wie i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne. Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z (...) S.A. W ocenie Sądu Rejonowego, nie ma wątpliwości, jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Mając powyższe na względzie, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, co do kwoty 1298 zł, o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

Powodowie żądali zapłaty kwoty 3640 zł wraz z odsetkami ustawowymi (za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi, o których mowa w art. 481 § 2 k.c.) od dnia 1 października 2015 r. Zgodnie z linią orzeczniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną w wyroku z 17 grudnia 1976 r. (II CRN 289/76, niepubl.), termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego

wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Trzeba zatem mieć na względzie,

że strona pozwana została wezwana do zwrotu kwoty pobranej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 1 października 2015 r., co sprawia, że pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia następnego, tj. 2 października 2015 r. Od tej też daty zostały zasądzone odsetki od kwoty 2342 zł, w pozostałym zaś zakresie oddaleniu (pkt 2 wyroku). Zasądzone odsetki podlegały rozbiciu na okres do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. z uwagi na zmianę art. 481 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zawarte w pkt 3 wyroku znajdowało swoją podstawę w art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy wskazał bowiem, że strona powodowa utrzymała się w 64% swojego żądania. Przyjmując zatem, że strona pozwana winna ponieść koszty w 64%, przy uwzględnieniu jej kosztów własnych, do zwrotu na rzecz strony powodowej pozostawała kwota 462,36 zł.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniosła każda ze stron postępowania.

Powodowie zaskarżyli go w części w jakiej Sąd Rejonowy oddalił powództwo co do kwoty 1.298 zł wraz z odsetkami, a także w zakresie kosztów procesu. Formułując powyższe zarzuty powodowie wskazali na naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 385¹ k.c. w zw. z art. 410 § 2 oraz art. 405 k.c. poprzez brak przyjęcia, że treść umowy kredytowej w zakresie odnoszącym się do kwoty 1.298 zł nie stanowi klauzuli abuzywnej oraz,
2. art. 410 § 2 oraz art. 405 k.c. poprzez brak zajęcia wskazanej kwoty 1.298 zł w sytuacji, w której pozwany bank sam zaświadczył, iż kwota ta nie stanowiła refinansowego kosztu pierwszej składki opłacanej na rzecz ubezpieczyciela, a zatem została pobrana bez jakiegokolwiek tytułu prawnego.

Z uwagi na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dalszej kwoty 1.298 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz zmianę rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym oraz przyznanie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Pozwany wnosząc apelację zaskarżył rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w części, tj. w zakresie pkt I i III wyroku zarzucając temu sądowi naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie. W ocenie apelującego Sąd dopuścił się naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów.

W drugiej kolejności pozwany zarzucił również naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 385¹ k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że § 9 ust. 9 umowy kredytowej zawartej z powodem stanowi niedozwolone postanowienie umowne podczas gdy w ocenie apelującego nie zostały spełnione przesłanki pozwalające na przyjęcie takiego orzeczenia,
2. art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 805 § 1 k.c. i 808 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że powód jest stroną stosunku ubezpieczenia podczas gdy powód w istocie nie był stroną stosunku umowy niskiego wkładu własnego.

W związku z powyższym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania przed sądami obydwu instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Żadna z wywiedzionych apelacji nie zasługuje na uwzględnienie a podniesione w nich zarzuty nie mogą skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy

w pełni podziela i przyjmuje za własne zarówno dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, jak i prawną ocenę tych ustaleń wskazaną w pisemnych motywach orzeczenia.

Z tych też względów za pozbawione racji uznać należy zarzuty apelacji powodów

naruszenia art. 385¹ k.c. w zw. z art. 410§2 i art. 405 k.c. poprzez brak przyjęcia, że § 9 pkt. 8 umowy kredytowej nie stanowi klauzuli abuzywnej, jak również zarzuty naruszenia art. 410 § 2

k.c. oraz 405 k.c. poprzez „brak zasądzenia kwoty 519,00 zł w sytuacji gdy sam bank zaświadczył, że nie stanowiła ona refinansowanego kosztu pierwszej składki”.

Przytoczona na poparcie zarzutów argumentacja w istocie powiela tę, którą sąd pierwszej instancji wskazał jako przemawiającą za abuzywnością innego postanowienia umownego.

Sąd Okręgowy nie znajduje uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że sąd pierwszej instancji niezasadnie przyjął, że samo tylko wskazanie w § 9 ust. 8 umowy kwoty 1298,00 zł usprawiedliwia rażące braki informacyjne w związku z UNWW w ogóle, oraz rażącą dezinformację powodów.

Sąd Rejonowy słusznie poddał analizie literalne brzmienie zapisów §9 umowy w części, w jakiej dotyczyły one zapłaty kosztów UNWW za pierwsze 36 miesięcy trwania umowy. I zgodzić się należy z sądem pierwszej instancji, że w tym zakresie treść umowy nie pozostawiała wątpliwości

co do tego za co należy się wskazana kwota, ile wynosi, za jaki okres jest regulowana, jak również kto jest beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zapisy te ocenić należy jako jednoznaczne i nienastręczające żadnych wątpliwości interpretacyjnych co do charakteru prawnego ubezpieczenia. W pozostałym zakresie zapisy umowy dotyczące UNWW zostały ocenione jako niewiążące strony.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutów, że sąd bezpodstawnie przyjął, iż wskazany w umowie koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za pierwsze 36 miesięcy ochrony wynosił 1298,00 zł w sytuacji, gdy faktycznie uiszczona składka z tego tytułu była istotnie mniejsza. Przede wszystkim podkreślić należy, że kredytobiorca nie zobowiązał się do pokrycia kosztów składki ubezpieczeniowej. A zatem nie sposób utożsamiać dwa te pojęcia. W zakresie uregulowania pierwszej opłaty związanej z kosztami UNWW strony zgodnie oraz w sposób jasny

i stanowczy określiły wysokość tych kosztów na kwotę 1298,00 zł. Brak w umowie zapisu, iż będą to jedynie udokumentowane przez bank koszty co oznacza, że powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu akceptowali tego rodzaju i w tej wysokości wydatek wiążący się z szeroko rozumianym ubezpieczeniem NWW.

Przede wszystkim podkreślić należy, że przedmiotem sporu były kwoty uiszczone przez kredytobiorcę na rzecz banku na podstawie konkretnych postanowień umowy, których ocena pozostaje bez wpływu na ważność i skuteczność umowy kredytu. Niezależnie od tego jednak w zakresie zaskarżenia apelacją powoda tj. w części, w jakiej umowa nakładała na kredytobiorcę obowiązek uiszczenia kosztów UNWW za pierwsze 36 miesięcy w ściśle określonej kwocie, nie sposób dostrzec jakkolwiek rażącą niewspółmierność poniesionych kosztów w stosunku do rozmiaru świadczenia spełnionego na rzecz kredytobiorcy tj. udzielenia kredytu w wyższej wysokości niż byłoby to możliwe bez poniesienia tego kosztu.

Za niezasadne uznać należy zarzuty apelacji zmierzające do wykazania, że sąd pierwszej instancji błędnie pominął przy ocenie konstrukcji UNWW fakt, że bank celowo nie poinformował klienta o regresie ubezpieczyciela i jego potencjalnych skutkach. Kwestia regresu osoby trzeciej, która wstępuje w miejsce zaspokojonego wierzyciela jest regulacją ustawowo przewidzianą w art. 828 k.c. i nie prowadzi do zmiany wysokości zadłużenia, a skutkuje jedynie zmianą wierzyciela.

Chybione są w ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pominięcia w ocenie konstrukcji UNWW faktu, że sytuacja powodów byłaby zgoła inna, gdyby to oni byli ubezpieczającymi. Stawianie tego typu tezy w sporze niniejszym wydają się być

nadużyciem i zarazem konsekwencją przyjętej przez powodów linii obrony zmierzającej do uwzględnienia powództwa także w części dotyczącej

kosztów UNWW za pierwsze 36 miesięcy. Bez wątpienia sytuacja powodów byłaby zgoła inna, gdyby to oni byli stroną umowy ubezpieczenia niskiego wkładu. Inne byłyby jednak przede wszystkim warunki ubezpieczenia i kwota uiszczanych składek, gdyby ochrona dotyczyła miała dłużnika na wypadek jego niewypłacalności.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że ustalenie kwoty należnej tytułem kosztów UNWW

za pierwsze 36 miesięcy zawierało w sobie jakikolwiek element indeksacji i było zależne od zmiennych, na których wysokość/wartość kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. W tej części umowy jej skutki ekonomiczne były jasno określone, przewidywalne i zaakceptowane przez konsumenta.

Niezrozumiałe jest podnoszenie przez apelanta na poparcie w/w zarzutu twierdzenia, że konsument został pozbawiony możliwości oszacowania ryzyka ekonomicznego związanego z rozmiarem ewentualnego roszczenia regresowego ubezpieczyciela. Jak już wskazano wyżej to z ustawy wynika, że ubezpieczyciel w razie zapłaty odszkodowania wstępuje w miejsce zaspokojonego wierzyciela do wysokości zapłaconego mu odszkodowania, a zatem jakikolwiek inny zapis umowy ubezpieczenia byłby sprzeczny z ustawą i jako taki bezwzględnie nieważny.

Skarżący w ocenie Sądu Okręgowego błędnie stara się abuzywności postanowień § 9 ust. 8 umowy dowieść poprzez stwierdzoną abuzywność jej § 9 ust. 9 co nie znajduje prawnego uzasadnienia. § 9 ust. 8 umowy kredytu jest źródłem konkretnego zobowiązania kredytobiorcy, precyzyjnie określającego stronę uprawnioną i zobowiązaną oraz przedmiot tego zobowiązania, jak

i termin jego obowiązywania. Zarzuty podnoszone w apelacji mogłyby okazać się uzasadnione w razie ich skierowania co do tej części rozstrzygnięcia, która nie jest objęta zakresem zaskarżenia apelacji strony powodowej pod warunkiem jednak, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego byłoby innej treści.

Z wszystkich wskazanych wyżej względów za w pełni zasługującą na aprobatę Sądu Okręgowego uznać należy ocenę, że postanowienia § 9 ust. 8 umowy kredytu nie naruszają dobrych obyczajów i nie godzą rażąco w interesy konsumenta, jak również nie wywołują oczywistej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron oraz nie godzą w równowagę kontraktową stron umowy.

Dlatego apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji strony pozwanej również te ocenić należy jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Przede wszystkim chybiony jest zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, jak również dokonanie wybiórczej i niepełnej ich oceny co skutkowało dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

W zakresie wszystkich kwestionowanych w uzasadnieniu apelacji faktów tj. indywidualnego uzgodnienia postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu, zaniechania obowiązku informacyjnego, jak i możliwości konsultowania zapisów umowy Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na wszechstronnej analizie i logicznej ocenie całokształtu zebranych dowodów. Analizie

tej i ocenie nie sposób przypisać cechy dowolności.

O uchybieniu przez sąd treści art. 233§1 k.p.c. nie sposób mówić w sytuacji, gdy jedyną „wadliwością” przeprowadzonej przez sąd analizy zebranych dowodów jest okoliczność, że sąd wywiódł z tej analizy wnioski odmienne niż oczekiwała tego strona skarżąca.

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli skarżąc orzeczenie nie można ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurystycznymi argumentami, dyskusja z sądem.

Sąd Rejonowy wskazał konkretne dowody, które legły u podstaw dokonanych ustaleń, wskazał też z jakich względów inne z dowodów nie mogły być źródłem ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu. Stąd odwoływanie się w uzasadnieniu wskazanego w apelacji zarzutu w istocie wyłącznie do zasad doświadczenia życiowego nie może skutkować uznaniem, że ustalony stan faktyczny jest błędny.

Podobnie za niezasadny Sąd Okręgowy uznaje zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹§1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że §9 ust. 9 umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne.

W szczególności nie sposób zgodzić się z zarzutem, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż postanowienia umowy w zakresie ubezpieczenia NWW nie podlegało negocjacom.

W tym miejscu za Sądem Rejonowym przyjąć należy, że pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu w tym zakresie i nie wykazał, by konsument miał rzeczywisty wpływ na treść zapisów umowy w zakresie UNWW w tej części, w jakiej postanowienia te były nieprecyzyjne i kształtowały jego obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy.

Powoływanie się w zakresie powyższego zarzutu na błędną ocenę zeznań świadka A.

P. nie przekonuje sądu drugiej instancji. W apelacji nie wskazano żadnych twierdzeń powołanego świadka, z których wynikałoby, że postanowienia dotyczące zasad ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegały jakimkolwiek negocjacom.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy słusznie w tym zakresie oparł się na zeznaniach powoda oceniając je w kontekście złożonego do akt wzorca umowy.

Powoływanie się przez pozwanego w uzasadnieniu apelacji na przedstawione przez niego liczne dowody, których sąd nie wziął pod uwagę ocenić należy jako gołosłowne wobec nie wskazania precyzyjnie, które to z dowodów Sąd Rejonowy pominął bądź błędnie ocenił orzekając o uwzględnieniu żądań pozwu. Wyrwane z kontekstu fragmenty zeznań samego powoda nie mogą zmienić tej oceny.

Absolutnie nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji pozwanego, że Sąd Rejonowy niezasadnie stwierdził, że badane postanowienia umowy kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy czym naruszył art. 385¹ § 1 k.c.

Na poparcie wskazanych zarzutów w uzasadnieniu apelacji nie przytoczono żadnych przekonujących sąd drugiej instancji argumentów. Postanowienia § 9 umowy regulowały zasady zabezpieczenia udzielonego kredytu hipotecznego, a zetem bez wątpienia nie były to zapisy kształtujące główne świadczenia stron umowy w rozumieniu art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego.

Nadto bez tych postanowień umowa kredytu pozostaje w mocy, a główne świadczenia stron umowy pozostają bez zmian. Funkcjonalne powiązanie tych postanowień z głównym przedmiotem umowy, jakim był kredyt hipoteczny nie uzasadnia nadania tym dodatkowym postanowieniom cech essentialia negotii.

W pełni również należy podzielić prawną argumentację sądu pierwszej instancji przytoczoną na poparcie oceny postanowień §9 ust. 9 umowy, która doprowadziła Sąd Rejonowy do słusznego wniosku, że w tym zakresie prawa i obowiązki konsumenta ukształtowane zostały w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszając jego interesy. Za takie uznać bowiem należy postanowienia, które nie pozwalają na rzetelną weryfikację kosztów, które będzie musiał w przyszłości ponieść konsument w związku z dodatkowym zabezpieczeniem kredytu. Odwołanie się w treści umowy do jedynie ogólnych wzorów, które służyc mają takim obliczeniom, bez dostatecznej wiedzy o wartościach, które zostaną w tych wzorach zamieszczone nie może zostać ocenione jako pozwalające na poznanie ekonomicznego ryzyka, jakie wiąże się ze zgodą na takie zapisy umowy.

I tu za sądem pierwszej instancji wskazać należy, że niedopuszczalną jest sytuacja, w której konsument w chwili zawarcia umowy w ogóle nie ma szans na poznanie przyszłych własnych zobowiązań finansowych z tytułu UNWW. Ich wymiar bowiem materializuje się dopiero w momencie pobrania składki z jego konta w przyszłości. I jak słusznie wskazał również Sąd Rejonowy bez znaczenia w tych okolicznościach pozostaje czy postanowienia Regulaminu zostały doręczone konsumentowi, oraz czy zapoznał się on wnikliwie z ich treścią, gdyż nawet wnikliwa i wielokrotna lektura jego zapisów przed zawarciem umowy nie pozwoliłaby w istocie na wykonanie obliczeń wysokości przyszłych składek (kosztów zabezpieczenia).

Nadto nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że zapisy dotyczące zasad ponoszenia dalszych tj. po upływie pierwszych 36 miesięcy trwania umowy, kosztów UNWW nie pozwalały na jednoznaczną ocenę czy konsument będzie miał wpływ i możliwość oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia. Co wskazywało na dowolność i swobodę działania banku w tym zakresie. W sytuacji natomiast, gdy to na konsumenta przerzucono całość kosztów związanych z UNWW w wysokości nieweryfikowalnej co do dalszych składek, zapisy takie ocenić należy jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta.

Za taką oceną postanowień § 9 ust. 9 umowy przemawiają także działania banku prowadzące do zmiany osoby ubezpieczyciela bez wiedzy i jakiegokolwiek wpływu konsumenta, czego nie przewidywała umowa.

Reasumując za prawidłową uznać należy ocenę, że postanowienia umowy dotyczące kosztów UNWW w zakresie wykraczającym poza pierwsze 36 miesięcy trwania umowy kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób niejednoznaczny, nieprecyzyjny i sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy i jako takie stanowiły klauzule abuzywne.

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenia zarzut naruszenia art. 65§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 80§ 1 k.c. i art. 80§ 1 k.c. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że poza przytoczeniem przez Sąd Rejonowy niejako na marginesie rozważań stwierdzenia o nawiązaniu się stosunku prawnego pomiędzy kredytobiorcą jako ubezpieczającym i ubezpieczycielem (w nawiasie jak słusznie zauważa apelujący), nie legło ono u podstaw żadnego z ustaleń sądu pierwszej instancji i pozostało bez wpływu na ocenę prawną spornych klauzul umowy stron niniejszego procesu. Ustalenie bowiem, że powodom nie doręczono umowy ubezpieczenia i w konsekwencji nie znali jej treści miało znaczenie nie dla badania istnienia stosunku prawnego między powodami a ubezpieczycielem, ale jedynie dla przytoczenia dodatkowego argumentu przemawiającego za uznaniem klauzul dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu za abuzywne. Powodowie bowiem zostali mocą tych zapisów zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanego świadczenia, którego wysokość nie była im znana. I jedynie w tym kontekście okoliczność ta miała znaczenie w sprawie. Sąd nie oceniał bowiem ważności, skuteczności, czy też abuzywności postanowień umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy wskazuje, że złożone już w toku postępowania odwoławczego stanowiska zarówno Rzecznika Finansowego, jak i Prezesa UOKiK stanowią jedynie wyrażony na piśmie pogląd, który nie wiąże sądu orzekającego.

Mając wszystkie wskazane wyżej względy na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu obu apelacji. O kosztach zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej rozstrzygnięto mając na uwadze treść art. 98 k.p.c. oraz uwzględniając stopień przegranej każdej ze stron w tej instancji.